

6 maja 2015 r., na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyło się Międzynarodowe Sympozjum "Elity – dawniej, dziś, jutro". ks. prof. Tadeusz Guz, przygotował odczyt pt. „Elity czy technokraci? Pułapki państwa totalitarnego i drogi wyjścia”.

Synteza całości dziejów, żeby w nich bardzo precyzyjnie odczytać, z jakimi wyzwaniem mamy dziś do czynienia w całym wymiarze kultury, czyli tego co się nazywa dziełem człowieka.

Rozumienie elit najkrócej można podzielić na dwa zasadnicze etapy:

1 Metafizyczno-chrześcijański w interpretacji katolickiej

2 Rewolucyjny, w sensie parcjalnym (częściowym) lub totalnym (całkowitym)

Dla starożytnych mędrców jak Sokrates, Platon czy Arystoteles ideałem była doskonałość. Człowiekiem, który stanowił elitę ludzkości stanowili mędrcy. Stąd panowanie najlepszych było tym ideałem ładu i porządku w starożytnej koncepcji świata, który słusznie nazwano kosmosem, bo został jakoś przez jakąś Boską istotę w sposób dalece doskonały ukonstytuowany. Ponieważ człowiek jakoś pochodzi z doskonałego świata, więc zrozumiałym jest, że całe ustawienie bytu ludzkiego było na doskonałość w szerokim tego słowa znaczeniu. Czy to była mądrość u Arystotelesa, czy też dobroć u Platona i Sokratesa.

4:05

Chrześcijaństwo katolickie dodało bardzo istotne wymiary do pojęcia adekwatnego doskonałości, a zatem dobrze pojętych elit jako hierarchii dla innych ludzi. Chrześcijaństwo poprzez to, że rzeczywiście odkryło Kreatora Osobowego, który ze swojej odwiecznej Miłości powołuje wszystko co jest do istnienia, a więc ten kosmos starogrecki, nie jest dziełem jakiejś tam istoty, która nie koniecznie może mieć coś wspólnego z tym widzialnym kosmosem cokolwiek do czynienia, aby zranić jej wiecznej doskonałości.

Dlatego dążono do separacji Absolutu od kosmosu. Chrześcijaństwo ukazuje nam, że ta praca bytu ma konkretne Imię. Jest to Kreator Trój-Osobowy i zarazem Jeden Absolut. Czyli jedno Bóstwo, które istnieje w każdej z Trzech Osób Boga Stwórcy.

Tak więc doszliśmy do ideału elity, która musi się charakteryzować wprawdzie doskonałością, ale na miarę tego Objawianego Absolutu w Jezusie z Nazaretu. Czyli wtedy tę doskonałość nazwiemy nie tylko mądrością, dobrem, pięknem, lecz należy ją nazwać także miłością, a to wszystko jest syntezą świętości. Więc świętość dla wieków średnich stanowi szczyt bycia elitą. Czyli to jest taki byt ludzki, który najprecyzyjniej odczytał pracę wszelkiego istnienia, dlatego ustawił swoją bytowość i szeroką pojętą kulturę od nauki począwszy, a na religii skończywszy, na św odwiecznej Absolutu Objawionego. Z jednej strony mamy ten nurt w dziejach świata i mamy na nim nabudowaną państwowość czy prawo średniowieczne, które chyba najkrócej charakteryzują katedry średniowiecza, geniusz niedościgniony, bo wyrósł z najcudowniejszego ideału i prób jego realizacji, czyli ze świętości.

7:30

Teraz zauważmy co się stało w wiekach nowożytnych. Wieki nowożytne szeroko pojęte z całą świadomością intelektu podejmują wyzwania, które podjęły wieki starożytne i średniowieczne w szeroko pojętym myśleniu poznawania świata, tworzeniu i zarządzaniem światem. Doskonale zdawano sobie sprawę, w wieku XV i XVI, że istnieje Absolut, że istnieje kosmos.

Na czym polega dramat nowożytności? Najgłębsze ostrze tego dramatu polega na tym, że zamiast ideału doskonałości w sensie dobroci sokratejsko - platońskiej i prawdy czy mądrości arystotelejskiej oraz świętości w sensie nurtu augustiańsko - tomaszowego, Marcin Luter z całą premedytacją wprowadził pojęcie rewolucji. A co to znaczy pojęcie rewolucji? W tej dykcji reformacji. Ono z jednej strony polega na tym, że należy koniecznie uświatowić Boga Objawionego. Drugi nurt, który jest z tym konstytutywnie związany, to kwestia ubóstwienia tego co

https://www.youtube.com/watch?v=_3-mj142ERA#t=190

Youtube: Ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz - Wykład - 6 maja 2015 r.

www.dialogsercamilosci.eu

6 maja 2015 r., na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyło się Międzynarodowe Sympozjum "Elity – dawniej, dziś, jutro". ks. prof. Tadeusz Guz, przygotował odczyt pt. „Elity czy technokraci? Pułapki państwa totalitarnego i drogi wyjścia”.

napotykam.

Idealiści zdefiniowali to co napotykam jako ideę. Materialiści zdefiniowali to co napotykam jako materię.

9:40

Niezależnie od tych szczegółów, najistotniejszą kwestią w nowożytności trzy nurty są najważniejsze:

- Uświatowienie Boga Objawionego
- Ubóstwienie widzialnego świata, jakkolwiek by nie był zinterpretowany,
- Anty boskość i anty kosmiczność neomarksizmu, a dzisiaj w ideologii gender.

Co z tego wynika?

Z tego wynika, że właściwie istnieje dla nowożytnego ducha czasu już tylko jeden ideał. Jest to ideał rewolucjonisty. Dlaczego? W wymiarze tych procesów, czyli procesu koniecznego uświatowienia Boga Objawionego, który podjął Marcin Luter w sposób najsystematyczniejszy w dziejach ludzkości. Tutaj mamy do czynienia z tezą, że skoro Bóg Objawiony jest rewolucjonistą par excellence (w najwyższym stopniu). Jesteś uczonym, to masz być rewolucjonistą. Jesteś artystą, masz tylko uprawiać rewoltę, z każdym swoim dziełem. Jeżeli jesteś politykiem, to masz tylko jeden cel, żeby zrewolucjonizować świat. Jeżeli jesteś duchownym, to istotą twojej religijności ma być rewolucyjność.

Stąd teza Marcina Lutra wypowiedziana przez niego samego, "Moim pater noster, jest wprowadzić krwawą rewolucję do wszystkich niemieckich landów, a później rozprzestrzenić tą rewolucję na cały glob." Zobaczmy, że skoro na progu nowożytności przekazuje się ludzkości ideał kompletnie nowy, wbrew wszystkim dotychczasowym, tym głównym kanonom, czy paradygmatów ideałów czy doskonałości na samym szczycie świętości, to wszystko jak rozumiemy w takiej koncepcji świata musi się załamać.

12:44

Dla Marcina Lutra najważniejszym zadaniem jako „teologa” jest ukazanie Boga, jako totalnego rewolucjonistę. Do definicji Boga wprowadzić principium, negacjonizm, czy samo osobowe zło czyli szatana, to nie ma już żadnych innych realnych możliwości do głębszego zrewolucjonizowania Boga jako Boga. I to jakiego Boga? Objawionego! To, że takiego "Boga" jako rewolucjonistę ukazują nam muzułmanie z Islamem, buddyści z Buddą, czy hinduiści z Wisznu i innymi bóstwami, to jest dla dziejów ducha i świata rzecz drugorzędna. My mamy w reformacji propozycję zrewolucjonizowania Absolutu, który jest absolutnie święty, w każdym wymiarze doskonały czy rozumu czy wolności. Wszystko jest tam odwiecznie zrealizowane jako absolutna, święta Prawda, święta Miłość, święta Sprawiedliwość, święte Prawo, święty Ład i święte Piękno.

14:22

Co może się w dziejach świata zdarzyć, jeśli taki Bóg, Jedyne Prawdziwy, Święty, Istniejący zostanie najbardziej sponiewierany w swojej Odwiecznej Świętości. Stąd jedynym ideałem dla współczesnych elit naukowych – jeżeli dokładnie im się przyglądamy: Co jest wprowadzić w budowlę uniwersytetu? - Rewolucję. Nie prawdę, nie mądrość lecz rewolucję, przeciwko prawdzie, przeciwko mądrości.

15:06

Różne postacie - Hegłowski filozof, - jako ten, poprzez którego Ten „rewolucjonista” Jedyne, bo Boski duch Absolutny, On sobie filozofie po raz pierwszy musi sobie uświadomić, że On

https://www.youtube.com/watch?v=_3-mj142ERA#t=190

Youtube: Ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz - Wykład - 6 maja 2015 r.

www.dialogsercamilosci.eu

6 maja 2015 r., na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyło się Międzynarodowe Sympozjum "Elity – dawniej, dziś, jutro". ks. prof. Tadeusz Guz, przygotował odczyt pt. „Elity czy technokraci? Pułapki państwa totalitarnego i drogi wyjścia”.

jest tym rewolucjonistą. Musi to co wydobywa z siebie zabić, bo śmierć i zbrodnia, przynależą do Jego konstytucji, najwewnętrznej, najintymniejszej.

Najważniejszym narzędziem, metodą, ideałem, fundamentem i zarazem tym co należy zrealizować w dzisiejszej nauce, sztuce pojętej szeroko jako polityka czy ekonomia w moralności i religii, to jest kształcić, zabezpieczać i formować rewolucjonistów jako rewolucjonistów. Jako parcjalnych tak jak to mamy miejsce w idealizmie Hegla, w materializmie Marksa, Engelsa czy Lenina, czy w ideologii rasizmu gdzie dobór naturalny musi być bardzo ściśle przestrzegany i co ciekawe, że ten dobór rasizmu niemieckiego załamuje się na samym Hitlerze, bo on jakkolwiek posługuje się czy współtworzy ideologię rasizmu, to najmniej ma wspólnego w swojej konstrukcji biologicznej czy organicznej z rasą germańską. To są te paradoksy, które duch czasu po prostu uwzględnia, że może mu się jakiś przypadek przytrafić. Te postacie elit są rewolucjonistami parcjalnymi, czyli za przedmiot zniszczenia, zbrodni wybierają sobie część czy większość czy mniejszość, którą należy unicestwić.

18:00

Mamy też w tym nurcie dziejów nowożytnicy z artykulacją rewolucjonisty totalnego do czynienia. Tego dokonano w szkole frankfurckiej, gdzie zaraz na zgliszczach rewolucji bolszewickiej, tworzono najbardziej radykalną postać ducha czasu, z jaką dotychczas nasz rozum ludzki, czy ludzi nauki, czy sztuki, czy moralności, czy religii, szeroko pojętej musi się zmierzyć. W neomarksizmie globalnym, dzisiaj artykułującym się – ponieważ on musi zmieniać swoje zewnętrzne zjawiskowe postacie – jako idea gender. Ostrze neomarksizmu jest zawsze jedno, nawet jeśli zakłada różne maski na siebie, a mianowicie po raz pierwszy w dziejach wyartykułowano negację totalną. Tak jak Adorno sądzi zdobyć się na to, - na co się nie zdobył ani Lenin, ani Stalin, ani Marks, ani Engels, ani Hegel, ani Luter, ani Hitler, - zanegował byt jako byt. Teraz żyjemy w epoce rewolucji totalnej. Ta tzw rewolucja seksualna tylko dlatego jest tak nazywaną, ponieważ uznano za Freudem, a ten za Heglem, że najpewniejszym dostępem i najdelikatniejszym przestrzeniom, w którą można uderzyć, z pozycji rewolucji totalnej jest ludzka płciowość.

20:26

Obiektywnie patrząc nie ma płaszczyzny intymniejszej w organizmie ludzkim, niż ta rzeczywistość nazwana słusznie przez św. Jana Pawła II jako „sanktuarium życia”. Jeżeli uderza się z taką premedytacją, w samo serce bytu, czyli w „sanktuarium życia”, to jest efekt przyjętych założeń rewolucjonisty totalnego, że trzeba wreszcie zdobyć się – mówiąc za Adorno – na odmowę względem każdej bytowości, od Absolutu jakkolwiek by nie był pojęty, aż po ostatni atom tego wszechświata. Trzeba to wszystko zniszczyć, bo po co istnieje to co jest? Po to żeby być unicestwionym. Duch czasu artykułuje współczesnego uczonego jako rewolucjonistę, współczesnego artystę jako rewolucjonistę, współczesnego prawnika, polityka, wychowawcę jako rewolucjonistę, łącznie z matką i ojcem, oczywiście także duchownego też ustawia się by był zdolny do podobnych aktów do jakich dopuścił się na gruncie jednej z największych herezji Marcin Luter.

22:15

Jeżeli z taką dykcją elit ducha czasu w naszej epoce dziejów mamy do czynienia to trzeba dziedzictwo mądrości i prawdy przejąć, zachować i z całą pasją naszego ludzkiego intelektu głosić, bronić jego jeżeli zachodzi taka potrzeba. A jak wiemy, zachodzi i to potrzeba zasadnicza. Potrzeba każdego człowieka, żebyśmy prawdę w naszych dniach uratowali. I nie ma lepszego lekarstwa na

https://www.youtube.com/watch?v=_3-mj142ERA#t=190

Youtube: Ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz - Wykład - 6 maja 2015 r.

www.dialogsercamilosci.eu

6 maja 2015 r., na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyło się Międzynarodowe Sympozjum "Elity – dawniej, dziś, jutro". ks. prof. Tadeusz Guz, przygotował odczyt pt. „Elity czy technokraci? Pułapki państwa totalitarnego i drogi wyjścia”.

pułapki ducha totalitarnego zniszczenia i unicestwienia świata, jak właśnie skupić własny intelekt na starej i wiecznie młodej prawdzie, mądrości naszego Boga i na wielkim dziedzictwie prawdy myśli ludzkiej. Nie ma na płaszczyźnie arcyzmu ludzkiego wspanialszej odpowiedzi na wszystkie pułapki, którym ulega niestety wielu artystów współczesnego świata, niekiedy genialnie skomponowanych przez niebiańskiego architekta jak mówi List do Hebrajczyków 11.10 (Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg.), ale nadużywających z różnych swojego geniuszu artystycznego i ulegającym brzydocie bez miary. Negacja piękna to jest definicja największej brzydoty do jakiej może stać się ludzki geniusz. Odpowiedź nasza jest bardzo prosta. Stawiamy na piękno. Tylko piękno potrafi uratować człowieka działającego, realizującego swoje talenty artystyczne. Żadna brzydota nie jest receptą na spełnienie się ich geniuszu. Tak możemy doradzić każdemu prawnikowi, politykowi czy wychowawcy człowieka, żeby byli po prostu miłośnikami dobra, które jest celem prawa, żeby byli miłośnikami porządku i ładu. Dlatego proszę być pewnym, że na jednym człowieku, który zostanie miłośnikiem prawa, państwa, ładu, porządku, załamają się i roztrzaskają się wszystkie pułapki rewolucjonisty współczesnego.

25:50

Dla każdego, który rozumie swoją bytowość, jako bytowość dziecka Bożego, możemy dać jedną radę, na wszystkie wyzwania zła, jest ostatecznie tylko jedna recepta. Należy postawić na opcję świętości. Nic się w aspekcie religii nie zmieniło, kiedy pierwszy człowiek ujrzał rajsłymi oczyma Boga, czy usłyszał głos w raju swojego Pana i Stwórcy. Nie ma innego celu na płaszczyźnie religii dla człowieka wzorem naszego Kreatora i Odkupiciela stać się świętym. Człowiek święty nie boi się żadnych pułapek, na którego we wnętrzu czy poza Kościołem się zastawia. Świętość jest największą mocą bytu stworzonego. Tylko w jej mocy, którą jest mocą Boga samego, bo świętość to kawał dobrej roboty samego człowieka, jako dziecka Bożego, ale świętość w swojej nieskończonej przestrzeni, która nam staje się udziałem, to jest przede wszystkim wielki dar odwiecznego i św Pana Wszechrzeczy. Nie bójmy się pułapek ducha czasu, bo skoro Bóg je przemyślał, to my możemy błyskotliwością naszego oświeconego łaską intelektu, wszystkie zdemaskować. Nie bójmy się ich mocy, tej rewolucjonistycznej ducha czasu, ponieważ on jest definitywnie pokonany. W przyjaźni z Najwyższym, przemierzajmy te różne płaszczyzny tego naszego bytowania, ale przede wszystkim o jednym pamiętajmy najbardziej, najgłębiej i najskuteczniej, że jesteśmy powołani nie do czasowej, lecz do wiekuiestej świętości, bo tylko w takiej jakości naszego ziemskiego istnienia zasłużymy na wejście do elity wszystkich elit, czasu i wieczności, ziemi i nieba, tzn do elity Dzieci zbawionych w Królestwie Niebieskim. Światła, mądrości, piękna, dobra, męstwa i świętości wszystkim życzę z całego serca.

https://www.youtube.com/watch?v=_3-mj142ERA#t=190

Youtube: Ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz - Wykład - 6 maja 2015 r.

www.dialogsercamilosci.eu